

Stefan Artymowski*

Zofia Wołowska (1891–1969). Na kartach historii

Zofia Wołowska (1891–1969). In the Pages of History

Abstract: The community of Warsaw teachers and scout instructors in the 1920s and 1930s was the milieu in which Zofia Wołowska developed her professional skills and became an activist of Polish scouting. Today, this figure is mostly forgotten, although until the 1960s she had a significant influence on the shape of Polish scouting. You can learn more about her from a biography written by another teacher and scout instructor, Maria Uklejska, from the collection of the scout museum. This account, characterized by personal memories, is a testimony not only of Wołowska's life, but also of the atmosphere of those years. Zofia Wołowska deserves to have her memory restored, also as an outstanding representative of intelligentsia, she was interested in natural sciences, physics and broadly understood humanism, with particular emphasis on philosophy. She was a pioneer of mountaineering, a promoter of physical activity and mountain tourism.

Keywords: Zofia Wołowska, Maria Uklejska, teacher, instructor, scouting, Warsaw, Poland, education.

* Stefan Artymowski (ORCID: 0000-0002-1676-3219) – dr, historyk w Dziale Badań Naukowych Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, kontakt:

Zofia Wołowska była jedną z tych postaci, które za własnego życia wywierały wpływ na swoje środowisko – w tym przede wszystkim harcerstwo i oświatę – a obecnie są niemal zupełnie zapomniane. Autorka kilkudziesięciu publikacji o tematyce wychowania dzieci zarówno w ruchu skautowskim, jak i w szkołach, członkini licznych władz i komisji Związku Harcerstwa Polskiego, pozostaje osobą, którą można odkrywać na nowo.

Jedną z możliwości ponownego odkrycia Wołowskiej jest jej obszerny biogram napisany przez harcmistrzynię Marię Uklejską¹, bliską towarzyszkę ze Związku Harcerstwa Polskiego, którego krytyczną edycję źródłową stanowi niniejszy tekst. Podstawą niniejszego opracowania jest biogram Wołowskiej autorstwa Uklejskiej napisany w październiku 1974 r. i zachowany w odpisie sporządzonym przez Bożenę Cabałę² 18 listopada 1974 r.³ W teczce „hm. Zofia Wołowska” w Muzeum Harcerstwa w Warszawie⁴, znajduje się także druga wersja biogramu, skrócona i przeredagowana przez Marię Trojanowską⁵, lecz pozbawiono go w ten sposób osobistych odniesień Uklejskiej, a także wielu aluzji odnoszących się do sytuacji politycznej w kraju. W innych materiałach archiwalnych w Muzeum Harcerstwa zachowane są odręczne notatki i zapewne pierwsze projekty lub skrócone wersje biogramu Wołowskiej autorstwa Uklejskiej.

W związku z tym podstawowym tekstem biogramu, przedstawionym poniżej w formie edycji źródła w wydaniu krytycznym jest wersją autorstwa

- 1 Maria Uklejska zd. Czesznák (1895–1979) – pedagog, harcmistrzyni, Naczelniczka Głównej Kwatery Żeńskiej w roku 1924 i 1927. Przez pewien czas uczyła także w Seminarium Nauczycielskim Zofii Wołowskiej (ciotki Zofii Wołowskiej, zakonnicy posłanniczki). Biogram M. Uklejskiej autorstwa Wandy Czarnoty w: *Harcerski Słownik Biograficzny* (dalej *HSB*), t. II, red. J. Wojtycza, Warszawa 2008, s. 233–235.
- 2 Bożena Cabała publikowała m.in. na łamach „Harcerstwa”.
- 3 Biogram opracowany jest w kilku wersjach = w odpisie od oryginału i zmodyfikowanej wersji. Zob. Muzeum Harcerstwa Archiwum, Zbiór Biografistyki (dalej *MHAR/B*) 734/1022/1 hm. Zofia Wołowska.
- 4 Niezmiennie dziękuję Pani Helenie Sarnie-Bujak i dr. Pawłowi Bezakowi dyrektorowi Muzeum Harcerstwa w Warszawie za pomoc w przeprowadzeniu poszukiwań materiałów archiwalnych.
- 5 Maria Trojanowska (1913–2009) – nauczycielka, harcmistrzyni, m.in. komendantka Mazowieckiej Chorągwi ZHP. <http://harcerki.org.pl/biogramy/trojanowska.html> dostęp 26.02.2024.

Uklejskiej w odpisie Cabały. Ponieważ biogram autorstwa Uklejskiej ma inny charakter niż biogram zamieszczony w *Harcerskim Słowniku Biograficznym* autorstwa Wandy Czarnoty, jego aktualność jako źródło wiedzy o Wołowskiej nie przemija. Należy jednak przypuszczać, z wielkim prawdopodobieństwem, że Czarnota korzystała m.in. z biogramu Wołowskiej autorstwa Uklejskiej, przy tworzeniu notki do *Harcerskiego Słownika Biograficznego*. Wołowska została także przedstawiona w publikacji Gawędy o tych które przewodziły, cz. 2: *Maria Wocalewska, Maria Uklejska, Zofia Wołowska, Władysława Martynowicz* autorstwa Anny Zawadzkiej⁶. Biogram Wołowskiej odnaleźć możemy także w dokumentach Zawadzkiej⁷, przekazanych do Muzeum Harcerstwa w Warszawie⁸. Z dużą dozą prawdopodobieństwa sądzić więc można, że biogram Uklejskiej był podstawą do opracowań dotyczących Wołowskiej⁹.

W 1974 r. Uklejska sporządziła obszerny – liczący osiem stron – biogram Wołowskiej. Wiele z opisanych wydarzeń było wspólnymi przeżyciami obu kobiet, stąd też zastosowano liczne skróty myślowe i odniesienia politycznych do ówczesnej sytuacji w Polsce. Dla dzisiejszego czytelnika wiele z opisanych zdarzeń lub osób nie jest już jasnych i umiejscowionych wśród konkretnych wydarzeń historycznych. Stąd też konieczne staje się wyjaśnienie czytelnikowi wielu zdarzeń i postaci opisanych w omawianym biogramie, tak aby percepcja tego źródła stała się pełniejsza.

Przedstawiona poniżej krytyczna edycja źródłowa biogramu Zofii Wołowskiej autorstwa Uklejskiej w odpisie Cabały ze zbiorów Biografistyki w Archiwum Muzeum Harcerstwa ma na celu nie tylko przybliżyć postać omawianej

6 A. Zawadzka, *Gawędy o tych które przewodziły, cz. 2: Maria Wocalewska, Maria Uklejska, Zofia Wołowska, Władysława Martynowicz*, Warszawa 1998. Anna Zawadzka (1919–2004) – nauczycielka, harcmistrzyni, m.in. wiceprzewodnicząca ZHP, prywatnie siostra Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”.

7 Por. MHAR/B/466/1049/28, hm Anna Zawadzka. Czy tu przed sygnaturą nie powinno być nazwy archiwum czy muzeum? W przypisie nr 3 po raz pierwszy stosuje pełną nazwę i podaje stosowany dalej skrót.

8 Zawadzka przekazała 41 teczek archiwalnych, o objętości jednego metra bieżącego akt; H. Sarna, *Anna Zawadzka – darczyńca Muzeum Harcerstwa*, „Harcerstwo”, 4/5 (2021–2022) s. 109–111.

9 Por. biogram Czarnoty, czy Zawadzkiej; W. Czarnota, *Wołowska Zofia*, w: *HSB*, t. 2, s. 248–250; A. Zawadzka, *Gawędy o tych które przewodziły, cz. 2*, s. 45–68.

harcmistrzyni, ale także jeśli nie przede wszystkim, przywrócić ją i jej osiągnięcia pamięci. Wołowska jest znakomitym przykładem inteligencji, grona pedagogów, działaczy harcerskich czy społeczników współtworzących odrodzone Państwo Polskie. Jej dorobek, dziś mało znany, jest znakomitym przykładem wysiłku podejmowanego w kierunku kształcenia młodzieży i kształtowania społeczeństwa.

* * *

Zofia Wołowska¹⁰

Harcmistrzyni, druhna Zofia Wołowska ur. się w Lublinie d.13.XI.1891 w rodzinie ziemiańsko-inteligenckiej. Pierwsze lata życia spędziła wraz z rodzicami i rodzeństwem w domu dziadka, bardzo wziętego adwokata lubelskiego, a w wieku kilku lat – po śmierci ojca, który był również adwokatem – wraz z matką i dwoma braćmi zamieszkała w Kieleckim. Tam w małym majątku przebywała aż do 16 roku życia, parę razy wyjeżdżając na kilka miesięcy do Zakopanego /ponieważ młodszy jej brat był bardzo wątłego zdrowia/ i raz do babki pod Rzymem na kilka tygodni. Przez cały ten czas uczyła się pod kierunkiem matki, prywatnych nauczycieli i guwernantek Angielek bądź Francuzek.

Ten okres wspominała często. Zarówno wędrowki po polach Kielecczyny /aż do Raclawic/ i po reglach tatrzańskich, pierwsze doświadczenia w małych miasteczkowych sklepach i kramach zakopiańskich, zawody z braćmi i innymi dziećmi w szybkości biegania i wytrzymałości na głód, ból, niewygody, jak lektury, uprawiane często na drzewach w sadzie, czy – dochodzące z dalekiego świata wieści – o tajnych kompletach młodzieży szkolnej uzupełniających w różnych miastach Królestwa kurs nauki w gimnazjach rosyjskich, o przemianach i nastrojach rewolucyjnych w społeczeństwie polskim i rosyjskim.

W tym czasie Zosia podjęła też pierwszą samodzielną próbę pracy społecznooświatowej: w wieku lat 14-tu zorganizowała razem z młodszym bratem zespół złożony z dzieci wiejskich, który systematycznie uczyła jęz.[yka] pol-

10 MHAR/B/734/1022/1, hm. Zofia Wołowska. Zachowano w całym dokumencie oryginalną pisownię, z wyjątkiem ewidentnych nieumyślnych literówek. Dopiski ręczne ujęto pomiędzy ^{a-a}.

skiego, rachunków i elementów historii Polski. W tym właśnie okresie powzięła decyzję o dalszym swoim życiu: postanowiła zostać nauczycielką.

W 16 roku życia Zosi, kiedy jej starszy brat, jako uczeń gimnazjum w Rydze przygotowywał się do matury, pani Wołowska z młodszymi dziećmi wyjechała do Szwajcarii. Zosia zaczęła się uczyć we Fryburgu szwajcarskim, w katolickiej szkole S-te Croix¹¹. Była to szkoła żeńska typu licealnego¹² o programie wybitnie humanistycznym. Nie ograniczano tam jednak zainteresowań młodzieży: uczennicom /o których mówiono „etudiants”, studentki/ wolno było uczestniczyć w zajęciach na miejscowym uniwersytecie. Zosia wybierała przede wszystkim zajęcia przyrodnicze: słuchała wykładów geologa M. Lugeona¹³, twórcy płaszczowinowej teorii powstania Karpat i wybitnego fizyka J. Kowalskiego¹⁴. Te wykłady przesądziły o dalszym kierunku jej studiów. W roku 1908 – po paromiesięcznym pobycie w Londynie – zapisała się w Sorbonie na Wydział Przyrodniczy i w r. 1912 – po pomyślnym zdaniu ponad 20 egzaminów – bo ówczesne studia przyrodnicze w Sorbonie miały bardzo szeroki zakres i charakter encyklopedyczny – otrzymała dyplom *Licencié des Sciences*.

W okresie studiów dni wolne od wykładów i pracowni – więc niedziele, święta, wakacje letnie i inne przerwy od zajęć – wypełniała wędrówkami pieszymi i rowerowymi. Z młodszym bratem, który uczył się w Szwajcarii i z którym doskonale się rozumieli, przemierzyła, w ciągu sześciu letnich i zimowych

11 Szkoła Sainte-Croix we Fryburgu w Szwajcarii powstała w 1904 r., jako katolicka placówka tylko dla uczennic przygotowująca m.in. do studiów wyższych. Pierwszymi wykładowcami w szkole byli nauczyciele akademicy i siostry zakonne, <https://new.cscfr.ch/index.php/fr/notre-college/notre-histoire>, dostęp: 19.02.2024.

12 Szkoła funkcjonowała jako gimnazjum dla dziewcząt, szkoła średnia I stopnia, do 1973 r., gdy wprowadzono koedukację. W 1983 r. zakończono nabór do gimnazjum wprowadzając liceum, Collège Sainte-Croix / Kolegium Świętego Krzyża – Prezentacja (cscfr.ch), dostęp 24.09.2024.

13 Maurycy Lugeon (1870–1953) – profesor geologii na Uniwersytecie w Lozannie, rektor tamże w latach 1918–1920. Lugeon postawił tezę o płaszczowinowej budowie Tatr, która następnie została potwierdzona. Więcej w: M. Książkiewicz, *Maurice Lugeon*, „Annales Societatis Geologorum Poloniae”, T. 41, Nr 1(1971), s. 56–58.

14 Józef Wierusz-Kowalski (1866–1927) – profesor fizyki na Uniwersytecie we Fryburgu, w latach 1897–1898 pełnił funkcję rektora tegoż uniwersytetu. Jego asystentem był Ignacy Mościcki. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę pełnił służbę w dyplomacji II RP.

sezonów, kilka łańcuchów i wiele dolin alpejskich. Turystyka górską była dla obojga źródłem radości i bezpośredniego przeżywania piękna, surowy klimat i ciężkie warunki wspinaczek alpejskich były dla nich ponadto szkołą charakteru. Pokochali sposób życia pełen wysiłku fizycznego, napięcia nerwowego i przezwycięzania przeszkód. Słowność i odwaga górali szwajcarskich, uprzejma ufność – okazywana zarówno przez urzędników pocztowych oddających nadeszłe przesyłki bez sprawdzania dowodów tożsamości adresatów, jak przez sprzedawców w sklepach i właścicieli schronisk, stały się dla nich wzorem jedynie właściwych stosunków między ludźmi i kształtowały ich społeczny pogląd na świat.

Po powrocie do Kraju w r. 1912 Zofia Wołowska rozpoczęła pracę nauczycielską i wychowawczą, pracę, która miała trwać lat pięćdziesiąt. Przez dwa pierwsze lata uczyła francuskiego w Pryw.[atnym] Gimnazjum Męskim Wojciecha Górskiego w Warszawie¹⁵. W tym okresie na wakacje również przyjeżdżała do Szwajcarii. Gdy w pierwszych dniach sierpnia 1914 r. schodzili z bratem z Mont Blanc uderzyło ich w Chamonix¹⁶ ożywienie i jakby zdernerwowanie. Szybko dowiedzieli się, że w czasie ich nieobecności wybuchła wojna: Austro-Węgry wydały ją Serbii, po której stronie oświadczyły się Anglia, Francja i Rosja, a po stronie Austrii stanęły Niemcy. Wbrew groźnej powadze sytuacji, optymiści owych czasów liczyli, że zarówno technologiczna potęga stojących przeciwko sobie (sic!) armii, jak wysiłki i zręczności dyplomatów ograniczą trwanie wojny do sześciu tygodni, pesymiści widzieli możliwość przedłużenia się konfliktu zbrojnego do trzech, a nawet sześciu miesięcy. Z przewidywań tych wyprowadzono wnioski, że obcokrajowcy którzy od swych stałych miejsc zamieszkania odcięci zostali przez walczące fronty, powinni aż do zakończenia działań zbrojnych przeczekać w kraju neutralnym lub w wojnie nie biorącym udziału.

Ponieważ wypadki potoczyły się zupełnie inaczej niż przewidywano, Zosia postanowiła okólną drogą wracać do Kraju. Jako opiekunka młodej ziemianki

15 Gimnazjum Męskie Prywatne pod wezwaniem św. Wojciecha zostało założone przez Wojciecha Górskiego w 1877 r. w Warszawie. Szkoła kilkakrotnie zmieniała lokalizację i nazwę, na przestrzeni lat będąc zarówno szkołą powszechną, gimnazjum i liceum.

16 Chamonix-Mont-Blanc. Miejscowość we Francji u stóp góry Mont Blanc.

polskiej z Ukrainy, przedsięwzięta podróż – pociągiem i statkiem przez Włochy, Grecję i Turcję do Odessy i wczesną wiosną 1915 r. odwiozła swą podopieczną do rodzinnego domu na kijowszczyźnie. Sama – po paru tygodniach odpoczynku – wybrała się do Wilna.

Tam przez dwa lata pracowała w gimn.[azjum] polskim¹⁷ pod kier. prof. Mariana Kościałkowskiego¹⁸ /późniejszego prof. U.[niwersytetu] S.[tefana] B.[atorego] /. Uczyła z zapałem biologii i geografii, kurs szkolny ożywiała wycieczkami, o których dotąd wspominają ówczesna uczennice. Z entuzjastami wileńskimi dzieliła zapał do kształcenia się, czytania, dyskusji i planowania. Ze wspomnieniem o upojeniu Wilnian polskością i nadzieją bliskiej już niepodległości wróciła do Warszawy w r. 1917.

Do r. 1933 nauczwała biologii, geografii i fizyki w prywatnych szkołach żeńskich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli. /Do wybuchu II Wojny Światowej Warszawa liczyła w przybliżeniu 25% szkół średnich państwowych i samorządowych /miejskich/, resztę stanowiły szkoły prywatne; były one własnością osób prywatnych, organizacji społecznych jak np. ZNP¹⁹ lub wyznaniowych jak Gmina ewangelicka, czy zgromadzenia zakonne. Od roku 1933 do 1939 była nauczycielką etatową państw.[owego] Gimn.[azjum] żeńskiego im. Al.[eksandry] Piłsudskiej²⁰, a także prowadziła lekcje fizyki i geografii w jednym z gimnazjów prywatnych i w harcerskiej szkole powszechnej²¹.

17 W tym czasie Stanisław Kościałkowski zorganizował dwa gimnazja w Wilnie: męskie (późniejsze gim. im. Zygmunta Augusta) i żeńskie (późniejsze gim. im. Elizy Orzeszkowej).

18 Zapewne chodzi o Stanisława Kościałkowskiego (1881–1960) – nauczyciela, historyka, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie; *Stanisław Kościałkowski pamięci przywrócony*, red. M. Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2016.

19 Związek Nauczycielstwa Polskiego.

20 Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie im. Aleksandry Piłsudskiej w Warszawie. Pierwotnie szkoła powstała w 1935 r. jako oddział Państwowego Gimnazjum im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej pod adresem pl. Inwalidów 10. W 1936 r. szkoła oddzieliła się i otrzymała nazwę Państwowego Gimnazjum im. Aleksandry Piłsudskiej w Warszawie, a w 1946 r. zmieniono jej nazwę na Państwowe Liceum im. Stefanii Sempołowskiej w Warszawie. *Gimnazjum i Liceum im. Aleksandry Piłsudskiej 1935–1947. Z dziejów XVI Państwowego Liceum im. Stefanii Sempołowskiej w Warszawie*, red. H. Chrostowska, Warszawa 1995.

21 Por. przypis 29.

Podczas okupacji przez cztery lata pracowała na tajnych kompletach, a od 1945 r. do końca 1966 r. była nauczycielką w swej dawnej szkole państwowej, która od 1946 r. nosi imię St.[efanii] Sempołowskiej. Jeszcze po odejściu na emeryturę w r. 1964 kontynuowała pracę w tej szkole, jako nauczycielka geografii w klasach z francuskim językiem wykładowym.

Praca zawodowa Zosi przebiegała w szczególnie doniosłym okresie naszych dziejów. Już w pierwsze lata największych nadziei i upojenia niepodległością wdzierał się lęk o los naszych kresów i świadomość śmiertelnego zagrożenia młodego państwa ze strony potężnych sąsiadów. Długi cień żałoby padł na ówczesnych, po zabójstwie pierwszego Prezydenta w r. 1923²², a w następnym dokonanym przez skrajną lewicę wybuchu w Cytadeli Warszawskiej²³ i strajk robotników krakowskich²⁴ świadczyły o głębokim rozdarciu społecznym.

Radość z rozwoju oświaty i pierwszych sukcesów nauki ówczesnej i sztuki / sława lwowsko-warszawskiej szkoły logiczno-matematycznej, nagroda „Nobla” za „Chłopów”²⁵ /, jak radość z szerokiej repatriantów ze Wschodu i z Zachodu, głęboko zamącone zostały prze „Zamach Majowy” /w r. 1926/, który w świadomości większości Polaków zostawił głęboki osad goryczy i smutku. Właśnie po tym zamachu, żeby oderwać się od bolesnych rozważań, jedna z nauczycielek współpracujących z Zosią a zarazem instruktorka harcerska, proponowała, by w dniach Zielonych Świątek odbyć we dwójkę jakąś większą

22 Mowa o zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza 16 grudnia 1923 r.; M. Andrzejewski, *Gabriel Narutowicz*, Warszawa 2012; M. Białokur, *Gabriel Narutowicz. Biografia*, Opole 2016; J. Piłsudski, *Wspomnienia o Gabrielu Narutowiczu*, wydanie krytyczne w opracowaniu Stefana Artymowskiego, Sulejówek 2022.

23 Mowa tu o wybuchu głównej prochowni wojskowej na Cytadeli Warszawskiej 13 października 1923 r. O zamach zostali oskarżeni dwaj oficerowie Wojska Polskiego, którym przypisano powiązania z komunistami, co w ówczesnym czasie znalazło szerokie odbicie w debacie publicznej. Do dziś nie ustalono sprawców wybuchu; M. Żuławnik, *Zamach w Cytadeli Warszawskiej*, „Dodatek historyczny IPN”, „Nasz Dziennik”, 4 (2010) s. 6–7.

24 Zamieszki w Krakowie związane były z proklamowaniem strajku w dniu 5 listopada 1923 r., a 6 listopada 1923 r. doszło w Krakowie do starć strajkujących z wojskiem i policją. Zob. *Krwawy wtorek w Krakowie*, „Nowości Ilustrowane”, 17 listopada 1923, nr 46; T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2006.

25 Władysław Reymont otrzymał nagrodę Nobla za powieść „Chłopi” w 1924 r.

wycieczkę. Wybór padł na Góry Świętokrzyskie, dużo mniej, niż obecnie, uczęszczane i jeszcze nawet nie oznakowane. Po przestudiowaniu map i rozkładów jazdy wszystko zostało uplanowane, a w czasie Ziel.[onych] Świątek – dokładnie wykonane. Od Suchedniowa, przez Św. Katarzynę i Św. Krzyż, aż po zejście do Nowej Słupi – drogę wypełniał ciąg przeżyć krajoznawczych i zachwyty. Starczyło jednak czasu także na długą rozmowę o Harcerstwie. Na życzenie Zosi koleżanka-instruktorka wtajemniczała ją w moment i w dzieje powstania polskiego skautingu, wyjaśniała jak bardzo ideały harcerskie trafiają do młodzieży, opowiadała o zbiórkach, grach polowych, ogniskach, obozach. Na podstawie własnych doświadczeń z kursów dla nauczycieli zapewniała, że nawet dorośli często adaptują się do harcerskiego stylu życia i czują się w nim dobrze.

Zosia zareagowała zdaniem „muszę o tym pomyśleć” i po trzech dniach zgłosiła gotowość wstąpienia do harcerstwa.

Po ustaleniu, że normalna młodzieżowa droga jest najlepsza dla osób, pragnących „wsiąknąć” w Harcerstwo, Zosia wstąpiła do 37²⁶ Warszawskiej Drużyny Harcerskiej, której drużynową była Jadwiga Zwolakowska²⁷. W tej drużynie uczyła się węzłów i tekstów Prawa [Harcerskiego], a w niej zdobyła kolejno trzy stopnie, prowadziła zastęp i tę drużynę uważała do końca za swoją macierzystą. W r. 1931 na obozie w Kościelisku prowadziła terenoznawstwo i wycieczki tatrzańskie, w tej drużynie, chociaż była już mianowana instruktorką, występowała na Walnych Zjazdach organizacji, uczestniczyła – jako tłumacz bądź referent – w obradach międzynarodowej konferencji i w pracach Kom.[isji] Programowej Gł.[ówniej] Kw.[ateru] Żeńskiej²⁸.

Z wsiąknięciem w Harcerstwo, a nawet w jego kadrę instruktorską Zofia nie miała trudności: dotychczasowy styl jej życia i poglądy społeczno-moralne głęboko harmonizowały z postulatami ZHP.

26 Zapewne chodzi o 38. Warszawską Żeńską Drużynę Harcerek.

27 Jadwiga Zwolakowska (1895–1944) – nauczycielka i działaczka harcerska, współtwórczyni ruchu zuchowego w Polsce. Była założycielką i drużynową 38. Warszawskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. św. Jadwigi; HSB, t. 2, s. 258–260.

28 W skład Związku Harcerstwa Polskiego, organizacji utworzonej w 1918 r., wchodziły: Organizacja Harcerzy, Organizacja Harcerek i Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. Organizacje Harcerzy i Harcerek miały odrębne struktury organizacyjne; G. Nowik, *Polskie związki skautowskie i harcerskie 1909–1922. Zarys organizacyjny*, Warszawa 2019.

Pragnąc przeszczepić tę ideologię na życie młodego pokolenia założyła w r. 1928 prywatną 6-klasową szkołę powszechną im. Andrzeja Małkowskiego²⁹. Dzieci /chłopcy i dziewczynki/ – chodzące do tej szkoły, nauczone i wychowane metodami harcerskimi, tworzyły gromady zuchowe, a w starych klasach – zastępy harcerskie³⁰. Owiana duchem prawości, odwagi i szczerego koleżeństwa szkoła ta dotrwała do jesieni 1939 /od r. 1939 połączona ze szkołą p. Heleny Girtlerowej³¹/i dotąd z najwyższym uznaniem wspominają ją żyjący jej wychowankowie.

Poza praktyką nauczycielską i wychowawczą, terenem szczególnego powodzenia Zosi były zebrania dyskusyjne oraz organizowanie i prowadzenie wycieczek. W r. 1923 całym brzegiem przyznanego nam wówczas morza poprowadziła grono swych byłych uczennic, a z inną grupą w r. 1925 przeszła szlak od Poronina, poprzez Bukowinę i Głodówkę do Morskiego Oka i dalej przez Opalone do Dol.[iny] 5 Stawów i poprzez Zawrat, Halę Gąsienicową do Zakopanego. Oba zespoły składały się z nauczycielek szkół powszechnych, pracujących we wsiach

- 29 Jak podaje Wanda Czarnota „W 1928 r. założyła prywatną 6-klasową Szkołę Powszechną im. Andrzeja Małkowskiego przy ul. Kruczej 6, w pracy której stosowano metodę harcerską. Nawet kiedy w 1935 r. Wołowska przeszła do nowo powstałego Państw. Gimnazjum i Liceum im. Aleksandry Piłsudskiej na Żoliborzu, szkoła na Kruczej zachowała harcerski charakter”. HSB, t. 2, s. 248.
- 30 Drużynę harcerską założyła także Wołowska w gimnazjum im. A. Piłsudskiej. Jak wspominała Marta Schweiger „VIII WZDH „górska” została zawiązana we wrześniu 1935 roku przy Państwowym Gimnazjum im. Aleksandry Piłsudskiej na Żoliborzu, Plac Inwalidów 10. Inicjatorką założenia drużyny i stałą jej opiekunką była nauczycielka tegoż gimnazjum hm. Zofia Wołowska. Na pierwszą zbiórkę zgłosiło się około 80 chętnych dziewcząt. Było wśród nich kilka harcerek, które przeszły z innych szkół i drużyn. W sposób mechaniczny, zależnie od wieku i klasy, podzieliłyśmy z drużyną Zosią całą grupę na 10 zastępów. Trzy nieusprawiedliwione nieobecności na zbiórkach skreślały z listy kandydatek. Ostatecznie pozostała grupa ponad 40 dziewcząt i te zorganizowane w 5 zastępów stanowiły drużynę. Rozpoczęłyśmy normalną pracę. [...] Przybrałyśmy miano drużyny „górskiej” i ułożyłyśmy program zdobywania „górk”, który rozłożony na kilka lat, miał nas zaprowadzić na „szczyty””. MHAR, Zespół Wspomnień i Historii Lokalnych (dalej ZHL), sygn. 422/1, k. 5.
- 31 Koedukacyjna Szkoła Harcerska Powszechna Prywatna im. Andrzeja Małkowskiego pod kierownictwem Heleny Girtlerowej mieściła się m.in. przy ul. Mokotowskiej 61, a następnie ul. 6-go sierpnia nr 16 w Warszawie. Szkoła przyjmowała zapisy chłopców i dziewcząt. Szkoła reklamowała się prasie, por. „Kurier Warszawski”, wyd. wiecz, 116 (1936) nr 268.

lub w małych miasteczkach, które także ze względów materialnych nie mogły indywidualnie poznać tak dalekich szlaków.

Na prowadzonych przez druhnę Zosië wycieczkach panowała atmosfera pogody i szczerego humoru, a organizacja działała wzorowo, co stało się znane szeroko.

Toteż gdy w r. 1932 powstało „Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Wśród Kobiet”³², zarząd Towarzystwa powierzył Druhnie Zosi coroczne prowadzenie dwutygodniowych górskich obozów wędrownych. Do r. 1939 były prowadzone takie obozy /w Tatrach, Gorganach i Czarnohorze w Beskidzie Śląski i w Bieszczadach/ i zapewniały odpoczynek w formie czynnej zespołom kobiet zawodowo pracujących /insp. pracy, nauczycielkom, urzędniczkom, studentkom ... /, regenerowały ich siły, były terenem wymiany poglądów i nawiązywania przyjaźni, a nadto wzmacniały wiarę uczestniczek w wartość życia.

Tak liczne, obok absorbującej pracy nauczycielskiej, zajęcia nie wyczerpywały zainteresowań ani aktywności druhnę Zosi. Kontynuowała ona nadal kształcenie się, lekturę i podróże. Między 30 a 40 rokiem życia z wielkim przejęciem wysłuchiwała całego kursu wykładów logiki i metodologii /prof. T. Kotarbińskiego³³/ na U.[niwersytecie] W.[arszawskim], pogłębiła niektóre działy matematyki /trygonometrię i geometrię analityczną na płaszczyźnie/, nie opuszczała wykładów publicznych z zakresu fizyki, chemii i astronomii, których nowe osiągnięcia i teorie tak bardzo zmieniły klasyczny obraz świata. Przez lat chyba 40 uczestniczyła w organizacji większości posiedzeń Pol.[skiego] Tow.[arzystwa] Fizycznego, którego była członkiem, słuchała wybranych wykładów z zakresu psychologii i teorii wychowania i czynnie ustosunkowywała się do prelekcji. Była też aktywnym członkiem organizacji nauczycielskich, początkowo T.W.S.W.³⁴, a później Z.N.P.³⁵

32 Wśród członkiń założycielek Towarzystwa była m.in. Maria Uklejska. *Statut Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet*, Warszawa 1933.

33 Tadeusz Kotarbiński (1886–1981) – filozof, logik, etyk, nauczyciel akademicki, jeden z najwybitniejszych polskich filozofów.

34 Zapewne chodzi o TNSW – Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, organizację zawodową nauczycielstwa polskiego założoną w 1919 r. Część członków Towarzystwa przeszło następnie do Związku Nauczycielstwa Polskiego.

35 Związek Nauczycielstwa Polskiego – organizacja zawodowa nauczycielstwa polskiego założona w 1905 r.

Jako lekturę – poza arcydziełami poziomu Tomasza Manna³⁶ czy Galsworthy'ego³⁷, które najchętniej czytała w oryginale – preferowała sprawozdania z wypraw polarnych i książki dotyczące polityki światowej. Pod koniec życia najchętniej czytywała pamiętniki wybitnych mężów stanu i książki filozoficzne, pisane przez przyrodników /Eddington³⁸, Joanes³⁹, Carrell⁴⁰, Lesconte de Nouy⁴¹ .../.

Jeśli chodzi o podróże – nie opuściła żadnej z nasuwających się w życiu możliwości. Poza wypadami do Francji i Szwajcarii, w r. 1928 na trzy ^atygodnie^a wyjechała z bratem do Norwegii. Przeszli ją wówczas wzdłuż od Bergen ^aaż^a prawie do Hammerfestu, w znacznej mierze pieszo, korzystając z długich ^a22godz^a dziennych dni wiosennej północy. W 10 lat później w grupie instruktorów ^aharcer^a skich zwiedziła Szwecję, a w rok później Francję. Jeszcze przed II Wojną Światową, gdy Polacy nie byli tak ruchliwi jak teraz – mówiła o sobie „poza Hiszpanią i Holandią znam – w różnym stopniu – wszystkie kraje Europy”. Ciągłe żywe zainteresowania i szeroka znajomość świata dodawały blaski jej wykładom i pogadankom, a także ożywiały lekcje szkolne i budziły „powołania” naukowe wśród uczniów. Mówiła żywo i sugestywnie, lecz z pewną oszczędnością słowa. Ten sposób wypowiedzania się pogłębiał w słuchaczach wiarę w ścisłość jej wyjaśnień ^aczy relacji^a. Tym bardziej, że ilekroć zapytano ją o nie dość znany jej szczegół – przyznawała się do niewystarczającej wiedzy i w ciągu kilku dni przynosiła albo gotową odpowiedź, albo wskazywała materiał, w którym można znaleźć interesujące ją informację. Podobna prawość i precyzja cecho-

36 Wł. Paul Thomas Mann (1875–1955) – niemiecki pisarz, laureat literackiej nagrody „Nobla”.

37 John Galsworthy (1867–1933) – brytyjski pisarz.

38 Artur Eddington (1882–1944) – brytyjski astronom i astrofizyk.

39 Zapewne chodzi o Lois Jones (1934–2000) – amerykańską geofizyczkę, która w 1969 r. poprowadziła pierwszy kobiecy zespół na Antarktykę, choć jej uwzględnienie wydaje się być raczej interpretacją Uklejskiej niż faktycznym obiektem zainteresowania Wołowskiej, gdyż swoje największe osiągnięcie Jones dokonała w roku śmierci Wołowskiej.

40 Zapewne chodzi o Alexis Carrel (1873–1944) – francuski chirurg, filozof i moralista, laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny w 1912 r. Lecomte de Nouy napisał książkę *L'Homme devant la Science* w 1939 r., wielokrotnie wznawianą.

41 Zapewne chodzi o Pierre Lecomte du Noüy (1883–1947) – francuskiego matematyka, fizyka, biofizyka i pisarza.

wały także przekonania i postępowanie dhny Zosi, odczuwano to jako ścisłą zgodność słowa i czynu.

Krytyczna i wymagająca wobec siebie wyrobiła w sobie wysoką dyscyplinę wewnętrzną. Panowała nad bólem, zmęczeniem, nad złymi nastrojami i nieopatrznym słowem. Panowała także nad lękiem, co podczas okupacji widzieli wszyscy ludzie, z którymi się zetknęła, a przyjaciele potwierdzali – patrząc, jak w czasie długotrwałej nieuleczalnej choroby z całą świadomością poddawała się najdrastyczniejszym metodom leczenia.

Stosunek dhny Zosi był do wszystkich nacechowany ^abył^{a42} szacunkiem. Nie rozumiała intryg ani plotek, w ocenach postępowania ludzkiego była ostrożna, a nawet tolerancyjna, mimo, że śmieszyły ją różne dostrzegane słabości, a oburzały fałsz i niesprawiedliwość oraz stosowanie przemocy.

W dyskusjach wykazywała dużą kulturę. Ze spokojem i powagą odpowiadała autorom nawet najsłabszych referatów, a przewodnicząc na zebraniach nie dopuszczała nigdy do ośmieszania najbardziej niezręcznych mówców, jak również powstające zatargi i nieporozumienia rozwiązywała z wielkim talentem. Udało jej się to, ponieważ – co było uderzające – nie walczyła o własną rację, lecz o obiektywną słuszość i ogólny pożytek. Wygłaszane przez nią referaty czy wykłady odznaczały się jasnością myśli, dobrym rozplanowaniem tematu, konsekwencją wyводу /l'esprit Latin/.

Młodzież uznawała jej autorytet i w znacznej części dociągała się do stawianych przez nią wymagań. Jakkolwiek uchodziła za nauczyciela surowego, nigdy koledzy, nawet pracujący z nią przez lat kilkanaście, nie spotkali się z zarzutem młodzieży, że jest „niesprawiedliwa”.

Tę cnotę, którą Arystoteles nazwał „gwiazdą wieczorną”, przyswoiła sobie wcześniej i starannie pielęgnowała⁴³.

Mimo, że życie miała wypełnione obowiązkami i terminami, a błahe wiadomości o ludziach jej obojętnych jej nie obchodziły, d^aru^ahna Zosia miała potrzebę głębszych przywiązań i bardzo źle znosiła dłuższe okresy samotności.

42 Zapewne błędnie wstawiono ręcznie w tym miejscu słowo „był”.

43 Mowa tu o sprawiedliwości: „Ani zorza wieczorna, ani poranna – woła grecki dramaturg Eurypides – podziwu jest godna, jak sprawiedliwość”; A. Drożdż, *Czy sama sprawiedliwość wystarcza?*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, 14 (2009) s. 15 in.

Garnęła się do ludzi, których uważała za wartościowych lub przynajmniej interesujących. Wierność w przyjaźni zachowywała przez długie dziesiątki lat, zawsze gotowa do dzielenia się z przyjaciółmi czasem, dobrami materialnymi, poglądami i informacjami.

Gdy Matka jej zamieszkała u rodziny na wsi, dhna Zosia stworzyła sobie w Warszawie „rodzinę zastępczą”. W większym mieszkaniu zamieszkała z przyjaciółką – lekarką⁴⁴, towarzyszką z obozów wędrownych, a tęsknota do dzieci i potrzebę opiekowania się nimi zaspokoila, przybierając za córkę osieroconą dziewczynkę ośmioletnią, do której od pierwszego momentu poznania odczuła sympatię, żywą i odwzajemnioną⁴⁵.

Tak powstał dom, który przez długie lata dawał oparcie krewnym, przyjaciołom, znajomym. Podczas wojny trwał przede wszystkim jako schron dla ludzi szczególnie narażonych, to znaczy dla członków ruchu oporu i – Żydów. Jedni ukrywali w nim prasę⁴⁶ konspiracyjną, broń i materiały wybuchowe, inni mieszkali przez parę tygodni, czasem kilka miesięcy, a nawet całe lata⁴⁷,

44 Dr Jadwigą Pągowską.

45 Mowa tu o Annie Wołowskiej (1925–2023), w praktyce używającej zdrobnienia: Hania. Nie wiadomo, jakie relacje łączyły Zofię i Hannę, bazując na relacjach drugiej z nich: na pewno poczucie wdzięczności za zabranie z domu dziecka, gdzie panował głód, do czego często wracała wspomnieniami. Zofia, która poświęciła swoje życie wykształceniu młodzieży na najwyższym poziomie, posłała prawdopodobnie Hannę do szkoły kształcącej pomoce domowe. Taką też funkcję – gosposi i opiekunki – spełniała Hanna przez całe swoje życie względem swojej matki i pozostałych domowników. Na podstawie relacji przekazanych przez Hannę Wołoską swoim bliskim, można sądzić, że nie została ona nigdy zaakceptowana jako prawowity członek rodziny przez rodzinę Zofii. Hanna Wołowska pracowała na Politechnice Warszawskiej, za swoją działalność w czasie wojny, gdy jako nastolatka ratowała wraz z Zofią Żydów, została odznaczona w 1998 r. medalem „Sprawiedliwej wśród narodów świata”, a w 2017 r. została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

46 W org. ręcznie litera „s” w wyrazie „prasę” została poprawiona na literę „c” = „pracę” co jednak jest niezrozumiałym zabiegiem, gdyż nie jest sformułowaniem logicznym ani poprawnym.

47 W narracji tej zupełnie pominięto tragiczne wydarzenia z 1943 r. Wówczas Zofia wraz z Hanią, własną matką, oraz dr Pągowską przebywały w majątku jej brata w Werbkowicach w powiecie Zamojskim. W tym czasie prowadzona była przez Niemców pacyfikacja Zamojszczyzny. 3 sierpnia 1943 r. Niemcy wypędzili

aż do Powstania [Warszawskiego], kiedy to zupą z kaszy jęczmiennej obdzielano tam zarówno stałych mieszkańców, jak przygodnych wędrowców, żołnierzy AK i AL⁴⁸.

**II. Medal Sprawiedliwych
Wśród Narodów Świata nadany
Annie (Hannie) Wołowskiej.**

Fot. ze zbiorów autora.



W wyniku powszechnej ewakuacji Warszawy dom uległ rozbiciu. Po paru tygodniach tułaczki dhna Zosia przeniosła się do Zakopanego i w Poroninie w szkole zorganizowanej przez dhnę J. Lewandowską⁴⁹ nauczała dziewczynki ocalone z Warszawy⁵⁰.

W jesieni 1945 r. dom zrekonstruował się. Dorośli podjęli pracę zawodową, a Hania, która wróciła z robót w Niemczech, skończyła szkołę średnią i rozpoczęła również pracę zawodową.

mieszkańców i umieścili ich w obozie w Zamościu, skąd panie zostały „wyreklamowane” – tj. poprzez znajomości lub łapówki załatwiono ich zwolnienie. Niestety brat Zofii został wówczas zamordowany.

- 48 Zapewne jest to wybieg retoryczny, związany z czasem, w jakim powstawał ten biogram. Nic nie wskazuje, aby żołnierze Armii Ludowej mogli przebywać w mieszkaniu Wołowskiej.
- 49 Zapewne chodzi o Irenę Lewandowską (1909–1994) – historyczkę, harcmistrzynię, m.in. członkini Komendy Pogotowia Harcerek. Od grudnia 1945 r. pracowała w harcerskim Domu Dziecka w Poroninie. HSB, t. 2, s. 130.
- 50 Zapewne chodzi o harcerski Dom Dziecka w Poroninie działający pod agidą PCK.

Druhna Zosia nawiązała ponownie kontakt z władzami harcerskimi. Została przez nie wysłana jako kierowniczką delegacji polskiej na konferencję harcerską w Pradze Czeskiej /1946 r./, a wkrótce potem jako oficjalna reprezentantka polskiego⁵¹ Harcerstwa Żeńskiego na Międzynarodowe⁵² spotkanie w Evien, w Szwajcarii⁵³ – brała też udział w konferencjach instruktorskich z udziałem ministra St. Skrzyszewskiego⁵⁴. Kontakty te stawały się jednak coraz bardziej sporadyczne ponieważ ówczesne ogólne zmiany w modelu wychowawczym rzutowały także na organizację harcerską i skłaniały jej władze do poszukiwania kadry instruktorskiej wśród młodzieży o określonej orientacji politycznej.

W tych warunkach dhna Zosia nadal uważała się za instruktorkę harcerską i utrzymywała bliskie kontakty z wszystkimi zaprzyjaźnionymi harcerkami, lecz energię i zapał przeniosła na teren prac w szkole i w Wydziale Wczasów m. W-wy. Dorywczo pomagała w organizowaniu I Międzynarodowego Kongresu w Warszawie /był to osiem dni trwających w maju 1948 Kongres poświęcony sprawom „Dziecka – ofiary wojny” /SEPEC/, który zgromadził około 20 działaczy społecznych z Zachodu i ponad stu Polaków oraz kilku reprezentantów⁵⁵ a^a-z^a innych krajów bloku socjalistycznego⁵⁶/. uczestniczyła w Międzynarodowym⁵⁷ Kongresie Nauczycieli Demokratów, nie opuszczała zebrań naukowych Pol. Tow. Geograficznego, słuchała poszczególnych wykładów treści pedagogicznej. Przejęta sprawami nauczania, które od lat uważała za podstawowe narzędzie

51 Ręcznie zmieniono pierwszą literę z wielkiej na małą.

52 Ręcznie zmieniono pierwszą literę z małej na wielką.

53 Światowa Konferencja Skautek w Evian odbywała się we Francji nad granicą szwajcarską. Konferencję poprzedzał obóz międzynarodowy w Notre Chalet w Adelboden w Szwajcarii. Delegatkami były Z. Wołowska i M. Trojanowska; A. Zawadzka, *Gawędy o tych które przewodziły*. Część 2, s. 64.

54 Stanisław Skrzyszewski (1901–1978) – nauczyciel, działacz i polityk komunistyczny, minister oświaty w l. 1944–1945 i 1947–1950. Kontakty te nie mogły być zbyt intensywne, gdyż nie odnajdziemy Zofii Wołowskiej wśród osób, z którymi Skrzyszewski korespondował; W. J. Chmielewski, *Stanisław Skrzyszewski wobec ludzi nauki w świetle własnych notatek, listów i pism (1944–1950)*, Warszawa 2014.

55 Ręczne skreślenie do skrótowej formy „reprezen.”.

56 Ręczne skreślenie do skrótowej formy „socj.”.

57 Ręczne skreślenie do skrótowej formy „M-dowym”.

dzie pracy wychowawczej szkoły – w czasopismach „Nowa Szkoła” ogłosiła /w latach 50-tych/ trzy obszernie rozprawy o tematyce metodologicznej. Udzielała także lekcji języka francuskiego osobom wyjeżdżającym z referatami na kongresy zagraniczne, często takie referaty również tłumaczyła.

Tęskniąc za krajami, znanymi jeszcze z młodości i ciekawa zmian, jakich wojna dokonała w ich życiu, jako osoba prywatna odbyła kilkutygodniową podróż do Francji i trzykrotnie wyjeżdżała do Szwajcarii. Oprócz Szwajcarii pokazała córce także Węgry, korzystając z jednej z pierwszych wycieczek samolotem Orbisu⁵⁸.

W miarę dotyczących ją strat najbliższych – wśród rodziny i przyjaciół – i w miarę upływających lat, zmniejszały się jej siły. Miała ich jednak dosyć, by cieszyć się każdym jaśniejszym okresem naszego życia /jak jesień 1956 r.⁵⁹/ i by – do końca utrzymać poziom niezawodnego i nieskazitelnego człowieka. Właśnie dzięki wartościom umysłowym i charakterologicznym była wybitnym wychowawcą, któremu ani gorący patriotyzm, ani wyznawana wiara katolicka nie przeszkodziły we wszystkich ludziach świata widzieć – braci.

Jako wzorowa nauczycielka i wychowawczyni przepracowała lat 52. Wyszła ze szkoły nie odznaczona ani Krzyżem Odrodzenia Polski, ani Odznaką Wzorowego Nauczyciela⁶⁰. Ani słowa skargi z tego powodu nie wypowiedziała nikomu.

Umarła w październiku 1969 roku. Wzniesiony przez Hanię grób na Powązkach informuje, że leży w nim „Nauczycielka – Harcmistrzyni – Tatarniczka”.

Podpis: Maria UKlejska

Królewska 6 m. 11 tel. 45-11-17

październik 1974 r.

Za zgodność:

^aB. Cabała

18.XI.74^{-a}

58 Biuro podróży Orbis nie posiadało swojej floty samolotów. Zapewne jest to skrót myślowy dotyczący wycieczki wykupionej w tymże biurze.

59 Jest to aluzja do odwilży po stalinowskiej wraz z dojściem do władzy Władysława Gomułki.

60 Zapewne chodzi o odznakę tytułu honorowego „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” ustanowionej 4 sierpnia 1956 r.

dopisek ręczny⁶¹

– Brała udział w Międzynarodowych Konferencjach Skautowych jako delegatka Polski. Jej postać, udział w dyskusjach, wygłaszane referaty, znajomość języków czyniły z niej czołową postać międzynarodowego ruchu skautowego.

W r. 1928 na Światowej Konferencji Skautek na Buszu wygłosiła referat „Obozy wędrowne”.

W r. 1946 na Konferencji Światowej Organizacji Skautek w Evian – brała czynny udział w dyskusjach, mówiła o okupacji w Polsce – co wywołało wielkie wrażenie na cudzoziemcach.

Podpis nieczytelny.

Streszczenie: Środowisko inteligencji, nauczycielek i warszawskich instruktorek harcerskich lat 20. i 30. XX w. było miejscem kształtowania zawodowego Zofii Wołowskiej – kształtowania jej jako działaczki polskiego harcerstwa. Dziś postać ta jest w większości zapomniana, choć aż do lat 60. XX w. wywierała znaczny wpływ na kształt harcerstwa polskiego. Przybliżyć ją można przez biogram autorstwa innej nauczycielki i instruktorki harcerskiej, Marii Uklejskiej, zachowany w zbiorach Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Relacja ta, nacechowana osobistymi wspomnieniami jest świadectwem nie tylko życia Wołowskiej, lecz także perspektywy tamtych lat. Zofia Wołowska zasługuje na przywrócenie jej pamięci, także jako przedstawicielce wybitnej inteligencji. Interesowała się naukami o ziemi, przyrodzie, fizyce i szeroko rozumianym humanizmem, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii. Byłą pionierką taternictwa i alpinizmu, propagatorką aktywności fizycznej i turystyki górskiej.

Słowa kluczowe: Zofia Wołowska, Maria Uklejska, nauczycielka, instruktorka, harcerstwo, Warszawa, Polska, edukacja.

61 Całość odpisu jest w formie maszynopisu. Także ten fragment zawierający „dopisek ręczny”.

Bibliografia

Źródła

Muzeum Harcerstwa Archiwum:

MHAR Zbiór Biografistyki 734/1022/1 hm. Zofia Wołowska.

MHAR Zbiór Biografistyki 466/1049/28 hm Anna Zawadzka.

MHAR Zespół Wspomnień i Historii Lokalnych 422/1 k. 5.

Prasa

Krwawy wtorek w Krakowie, „Nowości Ilustrowane”, 17 listopada 1923, nr 46.
„Kurier Warszawski”, wyd. wiecz., 116 (1936) nr 268.

Opracowania

Andrzejewski M., *Gabriel Narutowicz*, Warszawa 2012.

Białokur M., *Gabriel Narutowicz. Biografia*, Opole 2016.

Chmielewski W. J., *Stanisław Skrzyszewski wobec ludzi nauki w świetle własnych notatek, listów i pism (1944–1950)*, Warszawa 2014.

Gimnazjum i Liceum im. Aleksandry Piłsudskiej 1935–1947. Z dziejów XVI Państwowego Liceum im. Stefanii Sempołowskiej w Warszawie, red. H. Chrostowska, Warszawa 1995.

Drożdż A., *Czy sama sprawiedliwość wystarcza?*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, 14 (2009) s. 15–23.

Harcerski Słownik Biograficzny, t. 1, red. J. Wojtycza, Warszawa 2008.

Harcerski Słownik Biograficzny, t. 2, red. J. Wojtycza, Warszawa 2008.

Książkiewicz M., *Maurice Lugeon*, „Annales Societatis Geologorum Poloniae”, 41 (1971) nr 1, s. 56–58.

Marszałkowski T., *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2006.

Nowik G., *Polskie związki skautowskie i harcerskie 1909–1922. Zarys organizacyjny*, Warszawa 2019.

Piłsudski J., *Wspomnienia o Gabrielu Narutowiczu*, wydanie krytyczne, oprac. S. Artymowski, Sulejówek 2022.

Sarna H., *Anna Zawadzka – darczyńca Muzeum Harcerstwa*, „Harcerstwo”, 4/5 (2021–2022) s. 109–111.

Stanisław Kościółkowski pamięci przywrócony, red. M. Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2016.

Statut Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, Warszawa 1933.

Zawadzka A., *Gawędy o tych które przewodziły*, cz. 2: *Maria Wocalewska, Maria Ukleyska, Zofia Wołowska, Władysława Martynowicz*, Warszawa 1998.

Żuławnik M., *Zamach w Cytadeli Warszawskiej*, „Dodatek historyczny IPN”, „Nasz Dziennik”, 4 (2010) s. VI–VII.